



AMERYKAŃSKI BOMBOWIEC NAD KIELCAMI

Jedna z ciekawszych, choć mało znanych kart historii ziemi kieleckiej wiąże się z amerykańskim bombowcem który został zmuszony do lądowania w miejscowości Zgórsko.

15 marca 1945 r. **Boeing B-17 G „Latająca Forteca”**, z 96 Dywizjonu Bombowego z 2 Grupy Bombowej 15 Armii Powietrznej, uszkodzony podczas nalotu na miasteczko w Ruhland (leżące na płd. od Berlina) i zmuszony do przekroczenia linii frontu, wylądował na polach wsi Zgórsko pomiędzy Kielcami a Chęcunami. Maszyna, z załogą pod dowództwem por. Philipa Good'a, nie odniosła poważnych uszkodzeń. Amerykanie zostali przewiezieni do Kielc na przesłuchanie; trwały one trzy dni, poczym okreśną drogą przez Lwów i Połtawę wrócili do swojej bazy we włoskiej Amendoli.

Bombowiec przez pewien czas stał na polu w miejscowości Zgórsko, strzeżony przez milicję. Z czasem niektóre elementy Boeinga wykorzystali mieszkańcy Zgórska i okolic, inne przetransportowano do Kielc, i ich los pozostaje nieznany.

